Po konfiskacie wydanie drugie.

Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 9 LIPCA 1935 L — Nr. 80a

Miljon osób na utrzymaniu społeczeństwa.

Warszawa. Dokonano interesującego obliczenia ilości osób, żyjących w Polsce na koszt publiczny, a więc będących na utrzymaniu państwa, samorządu terytorjalnego i gospodarczego oraz instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Liczba pracowników państwowych wynosi 441 tysięcy. Pozatem na utrzymaniu państwa są emeryci, którzy, łącznie z osobami, pobierającemi renty inwalidzkie, stanowią liczbę 375 tysięcy osób.

Na koszt publiczny żyje nadto około 80 tysięcy pracowników samorządowych oraz około 100 tysięcy osób, zatrudnionych w samorządzie gospodarczym (izby przem.-handlowe, rolnicze i rzemieślnicze) i w ubezpieczalniach społecznych.

Ogółem na utrzymaniu społeczeństwa jest w Polsce około 1 miljon osób.

Redaktorzy „Słowa Pomorskiego" — w areszcie.

Toruń. Przed dwoma dniami został osadzony w więzieniu toruńskiem redaktor „Słowa Pomorskiego", p. Aleksander Wojder, któremu uprawomocnił się wyrok pół roku aresztu za zniewagę w stosunku do lekarza naczelnego b. Kasy Chorych w Toruniu, dr. Telszewskiego. Dn. 15 lipca rozpoczyna odsiadywanie kary aresztu drugi redaktor „Słowa Pomorskiego" — p. Zbigniew Łukomski, a 23 lipca trzeci redaktor tego pisma — p. Wojciech Strzyżowski, rozpocznie odsiadywanie półtora roku aresztu za zniewagę mgr. Schaba, sekretarza wojewódzkiego BBWR.

Ćwierćwiecze rządów biskupich ks. biskupa kieleckiego.

Diecezja kielecka uczciła uroczystym obchodem 25-tą rocznicę objęcia tronu biskupiego w katedrze kieleckiej przez J. Em. Ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego. Zawiązał się specjalny komitet, który wydał broszurę p. t. „25-lecie rządów J. Em. Ks. Biskupa Augustyna Łosińskiego w diecezji kieleckiej".

Do trwałych zasług Jubilata należy wzniesienie wielkiego na sposób nowoczesny urządzonego seminarjum duchownego w Kielcach, utworzenie 22 nowych parafij, wznowienie kolegjaty w Wiślicy, zwołanie w 1927 r. synodu diecezjalnego, wreszcie powołanie do życia szeregu organizacyj duchowieństwa.

Zamknięcie sesji nadzwyczajne Sejmu i Senatu.

Zarządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 5-go lipca rb. została sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu zamknięta.

Prezes Sądu Okręgow. w Łomży, występuje przeciw Ks. Biskupowi Łukomskiemu.

Interpelacja Klubu Narodowego.

Dnia 22 maja rb. zwołano do lokalu BBWR. w Łomży członków tego stronnictwa. Zebranie zagaiła p. Młot-Fijałkowska, protestantka, żona generała i dowódcy 18 dywizji, jako wiceprezeska zarządu BBWR., oddając następnie przewodnictwo zebrania w ręce pułkownika Raganowicza, dowódcy 33 pułku piech. w Łomży. Następnie zabrał głos prezes Sądu Okręgowego w Łomży, **p. Lewandowski**, występując w sposób **demagogiczny i obraźliwy przeciwko J. E. Ks. Biskupowi Stanisławowi Łukomskiemu.** Pan sędzia Lewandowski zakończył swe przemówienie złożeniem **rezolucji, pełnej oszczerczych napaści przeciwko Ks. Biskupowi,** wzywając zebranych do podpisania jej i wysłania do władz państwowych i kościelnych z **żądaniem usunięcia Ks. Biskupa.** Gdy z pośród zebranych padła uwaga, że z tej akcji trzeba wykluczyć protestantów i żydów, adw. Malis Karbowski, **żyd, oświadczył, że żydzi chętnie poprą tę akcję.**

Wiele osób, widząc tę demagogiczną robotę, opuściło z protestem zebranie. W dniach następnych wydrukowano rezolucję p. Lewandowskiego i przedkładano ją **urzędnikom, nauczycielom i wojskowym do podpisania, stosując presję moralną wobec opornych. Odmówili złożenia podpisów urzędnicy starostwa, policjanci, wielu urzędników poczty i kolejnictwa, którzy nie zlękli się pogróżek.** Pod presją sędziego Lewandowskiego zmuszona była podpisać powyższą rezolucję większość sędziów i urzędników sądowych.

Tego rodzaju akcja ze strony **prezesa Sądu Okręgowego** w Łomży wywołała ogromne poruszenie w całej diecezji łomżyńskiej i przyczyniła się do obniżenia powagi sędziów, którzy powinni stać zdala od rozgrywek politycznych, raczej łagodzić, aniżeli wzniecać waśnie i szerzyć nienawiść wzajemną.

Wobec powyższego zapytujemy Pana Ministra Sprawiedliwości:

czy skłonny jest do pociągnięcia sędziego Lewandowskiego do odpowiedzialności?

Warszawa, dn. 26 czerwca 1935 r.

Interpelanci.

40 sekretarzy posłów sejmowych.

Mimo redukcji liczby posłów wydatki pozostaną bez zmiany.

Warszawa. Na temat organizacji przyszłego Sejmu, powołanego na mocy nowej ordynacji wyborczej, krąży cały szereg pogłosek. M. in. mówi się, że budżet przyszłego Sejmu, choć liczba posłów zmaleje z 444 do 208, nie ulegnie redukcji. Diety poselskie mają być podwyższone.

Zato na posłów spadnie pewien obowiązek finansowy. Każdych 5-ciu posłów będzie miało obowiązek zaangażowania płatnego sekretarza, który ma prowadzić korespondencję tych posłów z wyborcami. Sekretarze posłów odpowiadać będą na listy, wystosowane przez wyborców do posłów oraz przyjmować interesentów. W ten sposób ma być utrzymywany... kontakt posłów z ludnością.

Z liczby posłów w Sejmie można wnioskować, że **sekretarzy** posłów do utrzymywania kontaktu z wyborcami będzie **około 40. Będzie** to **nowy** czynnik **w Sejmie** i w naszem życiu politycznem.

Ta nowa organizacja posłów z sekretarzem na każdych 5-ciu zastąpić ma obecne kluby poselskie w Sejmie, oparte, jak wiadomo, na przynależności posłów do stronnictwa.

Drugi dzień min. Becka w Berlinie.

Berlin, 3. 7. Dziś o g. 13.30 min. spr. zagr. Rzeszy von Neurath wydał śniadanie na cześć min. Becka i jego małżonki. W śniadaniu wzięli udział m. in. amb. Lipski oraz szereg wysokich urzędników urzędu spraw zagranicznych Rzeszy.

Berlin, 3. 7. Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się w ambasadzie R. P. w Berlinie przyjęcie dla urzędników polskich, zatrudnionych w Berlinie oraz przedstawicieli kolonji polskiej w Berlinie. Licznie zebranych gości przyjmowała małżonka ministra Becka.

5 godzin narad.

Berlin, 3. 7. Dziś o godz. 16.30 rozpoczęła się w kancelarji Rzeszy druga konferencja ministra Becka z kanclerzem Hitlerem. Podczas konferencji tej obecni byli również amb. Lipski i min. spr. zagr. von Neurath. Konferencja ta trwała **około 2 i pół** godziny. **Ogółem w ciągu dnia dzisiejszego konferencje**, jakie odbył min. Beck, trwały **przeszło 5 godzin.**

Z kół miarodajnych informują, że przebieg konferencji był **nacechowany przyjazną atmosferą.**

Bankiet.

Berlin, 4. 7. Dziś wieczorem o godz. 20.30 kanclerz **Hitler** wydał na **cześć min. Becka obiad** w gmachu kancelarji Rzeszy. W przyjęciu tem uczestniczyli ze strony polskiej amb. Lipski, dyr. gab. min. Łubieński, radca ambasady Lubomirski oraz attache wojskowy polski pułk. dypl. Szymański. Ze strony niemieckiej obecni byli min. spr. zagr. Rzeszy von. Neurath, premjer Goering, min. Blomberg i Goebbels, amb. von. Ribbentrop oraz szereg wysokich osobistości z kół rządowych.

Po obiedzie nastąpiło przyjęcie z koncertem, wydane przez kanclerza w ogrodzie kancelarji Rzeszy.

Berlin. Zainteresowanie opinji niemieckiej wizytą ministra Becka znajduje wyraz nietylko w artykułach i komentarzach dzienników, lecz również w depeszach korespondentów niemieckich z Warszawy.

Berlin, 4. 7. Dziś o godz. 11.30 min. Beck w imieniu rządu polskiego **złożył wieniec** u stóp **pomnika poległych żołnierzy niemieckich w wojnie światowej.**

Akt ten miał **bardzo uroczysty charakter.** Przed mauzoleum w alei pod Lipami zebrało się **kilka tysięcy ludności berlińskiej.** Przed pomnikiem ustawiono kompanję honorową wojska z orkiestrą. Na kilka minut przed przyjazdem min. Becka przybył niemiecki min. wojny i naczelny dowódca sił zbrojnych Rzeszy, gen. **Blomberg.** Naczelny dowódca sił lądowych gen. **Fritsch,** dowódca berlińskiego okręgu korpusu, gen. Witzleben, komendant miasta Berlina, gen. von Schaumburg. Obecni byli również: dyr. protokułu dyplomatycznego hr. Bassewitz, oraz w imieniu urzędu spraw zagranicznych Rzeszy dyrektor departamentu wschodniego Meyer i radca von Liers.

Min. Beck przybył w towarzystwie ambasadora polskiego w Berlinie Lipskiego oraz w asyście polskiego attache wojskowego płk. dypl. Szymańskiego i jego zastępcy mjr. Steblika. Oficerowie polscy wystąpili w mundurach.

Po przybyciu min. Beck przywitał się z gen. Blombergiem oraz towarzyszącymi mu oficerami i przedstawicielami urzędu spraw zagr. Rzeszy. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanji honorowej, min. Beck w towarzystwie gen. Blomberga i wyższych oficerów niemieckich, jak również otoczenia, przeszedł przy dźwiękach orkiestry wojskowej przed frontem kompanji honorowej, poczem złożył u stóp pomnika olbrzymi wieniec z białych i czerwonych goździków. przepasany wstęgą o barwach polskich.

Po tej uroczystości min. Beck odebrał defiladę kompanji honorowej.

W ambasadzie polskiej.

Berlin, 4. 7. Dziś o godz. 13.30 wydał ambasador polski w Berlinie, **Lipski,** śniadanie na cześć **kanclerza Hitlera.** W śniadaniu tem wzięli udział ze strony niemieckiej min. spraw zagr. Rzeszy von Neurath, premjer pruski Goering, min. wojny Blomberg oraz ministrowie Rzeszy Goebbels i Darre. Pozatem ze strony niemieckiej wzięli udział w śniadaniu amb. pełnomocny **Ribbentrop,** amb. niemiecki w Warszawie **Moltke.** W śniadaniu wzięło udział 33 osoby.

Oświadczenie min. Becka dla prasy.

Pogłębienie dobrosąsiedzkich stosunków.

Berlin, 4. 7. Dziś o godz. 16.30 w salonach ambasady Rzplitej w Berlinie odbyła się **konferencja prasowa** dla dziennikarzy niemieckich i korespondentów zagranicznych, do których min. Beck wygłosił następujące przemówienie:

„Sprawia mi szczególną radość, że mogę, z okazji mego pobytu w Berlinie, przyjąć przedstawicieli prasy niemieckiej. Zdajemy sobie wszyscy w całej pełni sprawę, że bez opartego na pełnem zrozumieniu współdziałania na polu kształtowania opinji publicznej trudno byłoby osiągnąć te nawskroś pozytywne wyniki, jakie w ciągu ostatnich dwóch lat zostały osiągnięte **między Polską i Niemcami.** W tym celu zawarliśmy w swoim czasie specjalne porozumienie między naszemi dwoma krajami. Z zadowoleniem stwierdzić mogę, że od chwili podpisania niemiecko-polskiej deklaracji z 26 stycznia 1934 r. **posunęliśmy się znacznie naprzód** na drodze wzajemnego poznania i zrozumienia. Ja sam przywiązuję wielkie znaczenie do wzajemnego **osobistego taktu** między przedstawicielami prasy naszych krajów. Będąc przekonany o konieczności prac, które mają być w przyszłości jeszcze dokonane w tej dziedzinie, dziękuję panom za to, co już dotychczas zostało zrobione.

Sprawiło **mi szczególną** radość, że mogłem **skorzystać z zaproszenia,** jakie już dawniej zostało przez rząd Rzeszy przesłane.

Niestety, wcześniejszy termin mojej podróży został odłożony wskutek żałoby narodowej w Polsce. **Polskę głęboko wzruszyło niezwykle serdeczne współczucie, jakie okazali nam w tych ciężkich dniach kanclerz Rzeszy** Hitler, a wespół z nim cały naród niemiecki. Miałem wczoraj możność przekazać osobiście kanclerzowi Rzeszy, Hitlerowi, podziękowanie za to w imieniu pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Wczorajsza długa i wyczerpująca wymiana zdań z kanclerzem Rzeszy, Hitlerem, objęła zarówno stosunki polsko-niemieckie, jak również ogólne polityczne sprawy, interesujące oba rządy. Rozmowa ta, którą uzupełniłem również z miarodajnymi ministrami Rzeszy, będzie napewno **pozytywnym przyczynkiem na drodze,** na którą oba rządy weszły, podpisując deklarację z 26 stycznia 1934 r. Przegląd naszych wzajemnych stosunków od chwili podpisania tej deklaracji wykazuje, że następstwa tego porozumienia nietylko **przyczyniły się do pozytywnego ułożenia naszych stosunków,** lecz ponadto stanowią również bardzo **istotny czynnik utrzymania i utrwalenia pokoju w ogólności.** W tym względzie można przypuszczać, że nawet **ci,** którzy ustosunkowali się **krytycznie** wobec naszych porozumień, na podstawie ogólnego rozwoju **powinni byli nabrać przekonania,** że stan rzeczy stworzony deklaracją z 26 stycznia 1934 r. musi być oceniany jako **doniosły składnik** ogólnego dzieła pokoju w Europie i jako taki przyjęty być musi nie krytycznie, lecz raczej z wdzięcznością.

Proszę panów o **zakomunikowanie niemieckiej opinji publicznej, jak mile wrażenie sprawiło mnie i mojej małżonce serdeczne przyjęcie,** jakiego doznaliśmy w Berlinie. Nie potrzebuję podkreślać, jak wielce byłem zadowolony, mogąc spotkać się w Berlinie z moim kolegą bar. von Neurathem, jak również z premjerem Goeringem i ministrem Rzeszy Goebbelsem, którzy w Polsce nie są nieznani.

Wkońcu dziękuję panom, żeście tak licznie skorzystali z mego zaproszenia i życzę im skutecznej pracy w duchu dalszego zbliżenia między obu naszemi narodami.

Gdańsk załamuje się politycznie.

Na co wskazują aresztowania wśród urzędników?

Gdańsk. Ostatnie aresztowania wysokich urzędników gdańskich z kół sądowych i policyjnych wskazują na to, że w partji hitlerowskiej, do której aresztowani należeli, występują pewne tendencje rozłamowe. Mówi się nawet o wielkich siłach ośrodkowych, rozsadzających partję. Aresztowanie 26 wyższych urzędników — pomijając zdenerwowanie władz — mówi, że Gdańsk załamuje się nietylko gospodarczo, ale i politycznie.

Można zauważyć, że w ostatnich tygodniach w kołach wyższych urzędników dokonała się zasadnicza zmiana w orjentacji politycznej; urzędnicy skłaniają się do partyj niemiecko-narodowych, których wpływy wzrastają dzięki kierownictwu adw. Weisego. Uwięzienie poważnych osobistości nie uspokoiło jednak wrażenia, lecz wywołało jeszcze większe rozgoryczenie.

Gulden coraz słabszy.

Z kół finansowych Gdańska podają charakterystyczny komentarz do opublikowanego ostatnio wykazu „Bank von Danzig", który dowodzi, że przypływ dewiz w ostatniej dekadzie wyniósł 5,6 miljonów guldenów.

Od sumy należy odliczyć **4** milj. guldenów, które zostały złożone w Banku jako depozyt Banku Rzeszy. Pozostałe **1,6** miljona podzielić trzeba jak następuje: **700** tys. stanowią **własność rządu polskiego** z tytułu opłat celnych i kolejowych, a **900** tys. guldenów — to **należności** przedsiębiorstw handlowych. Zapas dewiz w rzeczywistości **znacznie zmniejszył się,** a nie zwiększył, jak to stara się wykazać Bank Gdański.

Rzesza odmawia pomocy.

Berlin. Centrala dewizowa Rzeszy przestanie z dniem 10 bm. wydawać czeki dla podróżnych, udających się do Gdańska. Temsamem podróże obywateli niemieckich do Gdańska ulegną zupełnemu zahamowaniu. W związku z tem do Berlina udała się delegacja z Gdańska celem uzyskania zmiany tego postępowania.

Skutki dewaluacji guldena gdańskiego.

Niewypłacalność niemieckich spółdzielni rolniczych Reiffeisena na Pomorzu.

Toruń. Drobni rolnicy powiatu świeckiego i grudziądzkiego i innych jeszcze powiatów, a przedewszystkiem koloniści niemieccy silnie są zaniepokojeni wstrzymaniem wypłat z kont bieżących i oszczędnościowych w kasach spółdzielni rolniczo-handlowych Reiffeisena. Podobne wieści docierają również z innych powiatów Pomorza.

Fakt zawieszenia wypłat tymczasowo wywarł wśród rolnictwa pomorskiego bardzo przygnębiające wrażenie, gdyż większość rolników pomorskich, nietylko Niemców, lecz również Polaków lokowała swe oszczędności w kasach Reiffeisena. Przyczyną niewypłacalności jest niewątpliwie fakt, że centrala tych spółdzielni pod **firmą „Danziger Reiffeisenbank" znajdowała się w Gdańsku** i miała swój **pododdział w Grudziądzu.**

Wobec dewaluacji guldena i ograniczeń dewizowych wolnego miasta jest bardzo prawdopodobnem, że udziałowcy tych spółdzielni niemieckich utracą większość, a możliwe nawet w całości wszelkie swoje oszczędności.

Kierownicy poszczególnych kas, którzy są w wielu wypadkach poddanymi wolnego miasta, tłumaczą kientom, że zawieszenie wypłat nastąpiło na zarządzenie władz polskich. Przeciw takiemu stawianiu sprawy niemieckich spółdzielni władze zamierzają wystąpić jak najenergiczniej.

Podwyżka cen w Gdańsku.

Władze gdańskie zarządziły podwyżkę cen wielu dalszych artykułów pierwszej potrzeby. Po podwyższeniu w poniedziałek cen mleka, sera i tytoniu we wtorek zarządzona została podwyżka ceny mięsa, piwa, smalcu, maki oraz oleju lnianego. Podwyżka ta waha się w granicach od 20 do 50 proc.

Rządy hitlerowskie w Gdańsku trzeszczą.

Sensacyjne aresztowania wśród wyższych urzędników.

Berlin. Niemieckie biuro donosi z Gdańska, że policja polityczna aresztowała następujące osoby: nadradcę w stanie spoczynku Webera, radcę prokuratury dr. Hulfa, sekretarza wydziału kryminalnego Rompra, dyrektora sądu krajowego Kuehna, urzędnika celnego Puttkamera, dyrektora sądu krajowego Zaehlego i wachmistrza policji Felskiego.

Aresztowanie kilku wyższych urzędników gdańskich nastąpiło z tego powodu, ponieważ aresztowani założyli przeciwny hitlerowcom związek urzędników nacjonalistów.

Z takiemi krokami hitlerowskich władz gdańskich należało się liczyć. Oficjalny „Danziger Vorposten" już przed kilku dniami wypisywał pogróżki pod adresem wymienionych urzędników.

Rauschning od tygodnia w Gdańsku.

Gdańsk. Aczkolwiek dopiero teraz stało się wiadomem, iż dr. Rauschning przebywa z powrotem w Gdańsku, stwierdzić należy, iż z Torunia, gdzie ostatnio przebywał, wyjechał on do Wolnego Miasta jeszcze przed tygodniem.

Niewątpliwie dr. Rauschning ma do spełnienia w Gdańsku jąkąś specjalną misję.

Zydowskie czapki dla pocztowców.

Niżsi funkcjonarjusze państwowi zostali już w Warszawie wszyscy umundurowani. Między innemi koncesję na dostawę nowych czapek otrzymał stołeczny komitet „sanacyjnego Związku pracy obywatelskiej kobiet" („kwoka"). Sprawę oczywiście załatwiono po „sanacyjnemu": Związek dał firmę, a czapki wykonał żyd Krzykowski. Dla pozorów na podszewce czapek figuruje jako firma: „Spółdzielnia wytwórcza Związku pracy obywatelskiej kobiet". Tak więc funkcjonarjusze pocztowi paradują w żydowskich czapkach.

2

Dramat na dnie Oceanu.

(Ciąg dalszy).

Rywale.

Starszy porucznik, Samson, zna także piękną Alicję, ale według porucznika nie ma najmniejszej szansy. Tęgi jak Herkules, niezgrabny, ciężki; — typ rudego, ociężałego wilka morskiego, posiada jednak przewagę nad swym kolegą; jest szlachcicem ze znanej rodziny szkockiej i bogatym. Porucznik zaś nie ma innego skarbu nad swe fiołkowe, wilgotne, pogodne, jak u dziecięcia, słodkie oczy i delikatną twarzyczkę cherubina. Spogląda więc obojętnie, z poczuciem nawet pewnej wyższości na starszego porucznika... Nie bierze go na serjo, choć instynktownie przeczuwa w nim rywala..

Ilu ich ma zresztą! Wszyscy oficerowie eskadry przepadają, krążą jak stadko motyli dokoła pięknej Lilji Nadmorskiej, a jak dotąd, żaden nie ośmielił się dotknąć jej kielicha choćby skrajem skrzydła. Alicja jest obojętną albo też ukryła swoje uczucia tak głęboko, jak największa przepaść Atlantyku!

Rywale idą obok siebie w milczeniu, w milczeniu otwierają drzwi od białego pałacyku wiceadmirała, w milczeniu siadają w saloniku na tarasie, skąd widok rozległy na morze, które ryczy, jak lew w pustyni.

Doskonale trafili; dziś z powodu imienin ojca Lilji Nadmorskiej — wieczorek z tańcami. Obaj otrzymują zaproszenie, obaj obiecują sobie rozkosze nadziemskie.

Marzenia ziszczą się. Na świecących taflach posadzki, między ogrodem z żywych kwiatów, przemyka się urocza postać Alicji. Piękna panna pochyla się z jednakowym, pełnym tajemniczości uśmiechem, zarówno na jednem, jak na drugiem ramieniu; jej oczy spoczywają z jednakowym wyrazem na wszystkich twarzach... Zywa zagadka, której rozwiązać nie sposób.

— Porucznik ma już po raz dziesiąty na ustach pytanie, ale nie ma odwagi. Zawcześnie, zawcześnie. A jeżeli ona odpowie „nie"?

I pytanie — to najsłodsze z pytań i najsłodsze z wyznań, zamiera na wargach młodzieńca. Chwilami wydaje mu się, że jest zuchwalcem, zasługującym na największą karę, „świętokradzką", to znów obrzuca sam siebie wyrzutami, że nie sięga po szczęście, po życia kwiat, który mu się sam do stóp ściele.

Na tej walce upływają szybko godziny. Swit dzienny zagląda po przez gałęzie smętnych cyprysów, kładzie cienie na liljowej twarzy Alicji, cienie zawodu czy znużeniu.

Porucznik cierpi; krzyżują się spojrzenia rywali, jak ostrza dwóch szpad. Nadporucznik tańczy z Liją Morską. Na widok ten Ryszard czuje, jak do serca zakrada mu się wstrętny gad i oplata je zimnemi sploty. Na zgorączkowane wargi wybiegają mu wyrazy, których się lęka...

Muzyka zamiera... Sala wyróżowiona jutrzenką pustoszeje. Alicja znika... Skończyło się. Nie wyznał, jest na rozdrożu. Wracają znów razem dwaj współzawodnicy.

Och, teraz już młodzieniec zdaje sobie sprawę z tego, jak głęboko, jak namiętnie nienawidzi tego człowieka, który w milczeniu kroczy obok niego...

* * *

Dzień upływa porucznikowi na pół słodkich, na pół bolesnych marzeniach o Lilji Morskiej.

Nad wieczorem kapitan „Bazyliszka" otrzymuje rozkaz admiralski. Łódź podwodna ma wypłynąć wieczorem z eskadrą na morze i krążyć u wejścia do portu, „w razie zaś potrzeby bronić go od ataku floty nieprzyjacielskiej". (C. d. n.)

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 8 lipca 1935 r.

Kalendarzyk, 8 lipca, Poniedziałek, Elżbiety Kr. Wd.
9 lipca, Wtorek, Weroniki P., Zenona M.
Wschód słońca g. 3 — 26 m. Zachód słońca g. 19 — 56 m.
Wschód księżyca g. 13 — 25 m. Zachód księżyca g. 23 — 03 m.

Z miasta i powiatu.

Utworzenie Rady Sportowej.

Lubawa. Wśród kierowników organizacyj sportowych już długo nurtowała myśl utworzenia „Rady Sportowej", której celem będzie praca w dziedzinie wych. fizycznego we wszystkich organizacyj., uprawiających sport. W tym celu zwołano zebranie na 28 czerwca w lokalu p. Piotrowicza, na którem byli obecni przedstawiciele wszystkich organizacyj sportowych m. Lubawy. Jednogłośnie uchwalono utworzyć Radę Sportową, do której przystąpiły nast. organizacje: K. S. M., Klub Sportowy Policji Państw., Sokół, Zw. Strzelecki, Klub Tenisowy, Klub Kręglarski, Harcerski Klub Sportowy.

Wybrano komisję, której polecono opracować projekt statutu. W skład komisji weszli pp.: Deka, Aug. Maliszewski i Wierzbicki. Wybór ścisłego zarządu i uchwalenie statutu pozostawiono do następnego zebrania.

Jednogłośnie obrano ks. Kinkę tymczasowym przewodniczącym i upoważniono go do zwołania następnego zebrania.

Niewątpliwie Rada Sportowa przyczyni się do ożywienia ruchu sportowego na terenie Lubawy przez urządzenie rozrywek, zawodów itp. uzgodni pracę w poszczególnych organizacjach i przyjdzie z pomocą tym, którzy z miejsca ruszyć nie mogą.

„Noc cudów"
(Dramat w Lourdes)

to film nastawiony na pokazanie widzowi Lourdes i cudów, jakich doznają kaleki i chorzy, którzy przed cudowną Grotą Najśw. Panny proszą o wyzdrowienie. W film wpleciona jest prosta, a pełna wzruszeń historja cudownego uzdrowienia dziecka.

Film ten kształcący, który wszędzie jak magnes przyciągał nieprzeliczone tłumy, pragnące chwilę podniosłych wzruszeń, wyświetlany będzie w **Lubawie** w poniedziałek, 8 bm, w **Nowemmieście** we wtorek 9 bm. o godz. 4 i 8,30.

Zniesiony

został całkowicie zakaz na spęd bydła, wobec czego wolno doprowadzić bydło na jarmark, przypadający na środę, dnia 10 lipca rb. w Nowemmieście.

Starostwo Powiatowe Lubawskie w Nowemmieście n. Drwęcą (woj. Pomorskie)

ogłasza przetarg ofert obwodu rybackiego rzeki Drwęcy Nr. 3 położonego w obrębie gmin zbiorowych Nowemiasto - wieś i Kurzętnik powiatu lubawskiego. Okres dzierżawny od dnia 1 kwietnia 1935 r. do 1 kwietnia 1945 r. Wadjum dla obwodu — 50 zł.

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie w Nowemmieście w dniu 21 lipca rb. o godz. 11-ej.

Bliższe warunki dzierżawne są podane w obwieszczeniu, ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

Nowemiasto, dnia 2 lipca 1935 r.

Starosta Powiatowy (—) Dr. W. Tomczyński.

Zmiana na stanowisku Komendanta Pow. P.P.

Nowemiasto. Komendant Policji powiat., p. komisarz T. Skalski, po 4-letniem urzędowaniu na tut. posterunku przeniesiony został na stanowisko komendanta powiat. w Tczewie.

Na miejsce p. kom. Skalskiego ustanowiony został dotychczasowy komendant pow. w Grudziądzu, p. kom. Heljodor Gruszczyński.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Podczas rozpraw karnych w tut. Sądzie Grodzkim 3 bm. pod przewodn. p. as. Regenera i z oskarżenia p. post. Gołaszewskiego ukarani zostali: Markuszewska Joanna z Mroczna za kradzież bielizny na 3 mies. więzienia z zawiesz. na 3 lata, Olszewski Jan z Łąkorza za kradzież leśną na 52.50 zł grzywny z zamianą na 11 dni aresztu.

Dalsze deklaracje i wpłaty
na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. marsz. Piłsudskiego.

Nowemiasto. Bank Ludowy Lubawa 100 zł, Zarząd Gminny Marzęcice 60,45 zł, Agencja Pocztowo-Telegr. Ostrowite 35,70 zł, Kolski Jan Wąbrzeźno 25 zł, Schmidt A. Pacołtowo 10 zł, Związek Rez. Sampława 10 zł, dr. Piotrowski B Nowemiasto 10 zł, dr. Werner Bronisław Nowemiasto 10 zł, Jagusch R. Lubawa 5 zł, dr. Nowak Józef Bielice 5 zł, Liszewski Fr. Lubawa 5 zł, Ganasiński Józef Lubawa 3 zł, Grono Prof. Gimnazjum Nowemiasto 4 zł, Sołectwo Nielbark 2 zł, Błaszczyk Stan. Zajączkowo 2 zł, Szkoła Powsz. N. Brzozie 1,50 zł, Urzędnicy Ag. Poczt.-Tel. N. Brzozie 1,20 zł.

Wycieczka w góry.

Nowemiasto. Liga Propagandy Turystyki Krajowej organizuje w dniach od 4—11 sierpnia „Dzień Gór". Impreza ta ma za cel zapoznanie społeczeństwa polskiego z osobliwościami i pięknem terenów podgórskich i górskich oraz folklorem ludności podkarpackiej.

Wycieczki zorganizowane na „Dzień Gór" mają zapewnione dalekoidące ulgi w przejazdach kolejowych, dochodzące do 70 proc. normalnych biletów kolejowych.

W związku z tem Zarząd Rodziny Urzędniczej organizuje zbiorową wycieczkę w okolice podkarpackie. Organizacja i wysokość zniżek zależy od ilości uczestników. Wycieczka prawdopodobnie przejeżdżać będzie przez Kraków i zatrzyma się tam przez jeden dzień.

Zarząd Stow. Rodziny Urzędniczej w Nowemmieście prosi zatem wszystkich, zamierzających brać udział w tej wycieczce, o spieszne zgłoszenie się, skierowane na ręce wiceprezesa Rodz. Urzędn. p. wicestarosty Budnika, względnie lekarza powiatowego, p. dr. B. Jedlewskiego.

Czerwony kur.

Skarlin. W środę, 3 bm. wiecz. około godz. 11 jakaś zbrodnicza ręka podłożyła ogień pod zabudowania gosp. p. Szramki we wsi i pomimo usilnych zabiegów miejsc. Straży Poż., która się natychmiast stawiła, spaliła się spora stodoła, słomą kryta i w niej wszystkie maszyny roln., bryczka, także 2 szopy murowane pod papą oraz spora ilość drzewa opał. na podwórzu, a 3 wozy, znajdujące się na podwórzu również od ognia ucierpiały, bo z powodu buchających płomieni i gorąca nie można było ich uratować. Nawet dom mieszkalny, murowany pod dachówką, zdołano zaledwie uratować, gdyż przez 1 okno ogień wżerał się już do wnętrza. Poszkodowany ponosi wielką stratę, ponieważ same tylko budynki miał ubezp. Zywy inwentarz z małemi wyjątkami zdołano wyratować. Przybyła Straż Poż. z Lekart nie miała wiele do czynienia, bo ogień już strawił wszystko.

Oprócz budynków p. Szr. spaliła się stodółka z chlewem p. Weilandta.

Z Pomorza.

Samobójstwo komendanta Straży Gran.

Sochy. Głębokie wrażenie wywołało samobójstwo, jakie 4 bm. popełnił komendant Str. Gran. Zych. W krytycznym dniu Z. po przeprowadzonej u niego lustracji, strzelił do siebie dwukrotnie, raz w usta i następnie w głowę. Pierwszy strzał nie zagrażał życiu jego, natomiast drugi był śmiertelny. Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowa. Przyczyna samobójstwa jest nieznana. Samobójca pozostawił bezdzietną żonę, która w ub. r. także usiłowała popełnić samobójstwo wystrzałem, lecz z rany została wyleczona w szpitalu.

Nakazy karne dla rzemieślników.

Działdowo. W ostatnich dniach Starostwo doręczyło kilku rzemieślnikom nakazy karne z wymiarami grzywny za to, że rzekomo wykonywali prace rzemieślnicze, nie będąc do tego uprawnionymi. Nakazy te otrzymali starsi rzemieślnicy, posiadający świadectwa z ukończeniem nauki rzemieśln., którzy już za czasów zaborczych wykonywali prace rzemieślnicze, to też dziwnem wydaje się, że obecnie wymierza się im kary za nieprawne wykonywanie prac rzemieśln. Jeszcze dziwniejszem jest to, że wszyscy mieli prace te wykonywać 31. V. br. Co z tego wyniknie trudno narazie powiedzieć.

Białe żydy!

Brodnica. Stale pisze prasa wszystkich kierunków politycznych o panoszeniu się żydostwa w Polsce. Ze faktycznie żydzi u nas rej wodzą, nie ulega żadnej kwestji. Mimo, że zdrowy rozsądek Polaka-katolika dyktuje wspierać naszych ludzi. pod hasłem „Swój do do swego", to jednak mamy stale do notowania wykolejeńców.

Jak stwierdzamy, w ostatnią niedzielę dnia 30. VI. rb. w w godzinach popołudniowych udało się 2 panów i to p. J. M., kupiec oraz jeden z stolarzy, obaj z Brodnicy rzekomo na spacer, lecz rzeczywiście po zakup drzewa do żydowskiej firmy, której właścicielem jest żyd Kaczor Daniel. Ze napracowali się rzetelnie przy wybieraniu desek, świadczy o tem okoliczność, że dla ochłodzenia musieli nawet zdjąć marynarki. Tej niedzielnej pracy owych panów ze zgorszeniem przypatrywali się Polacy-katolicy, tak miejscowi jak i goście, przebywający w Brodnicy. Następnego dnia żyd Kaczor nie ominął wytykać jednemu z miejscowych stolarzy, że on nie chce kupować u niego drzewo, gdy tymczasem „wczoraj w niedzielę sprzedałem drzewa i przytem się naprawdę bardzo napracowałem". Wiadomem było, że żyd Kaczor nosił się z zamiarem, sprzedania przedsiębiorstwa, opuszczeniem gościnnej Polski i wyprowadzeniem się do Paestyny. Czy obecnie ten szlachetny zamiar zrealizuje wydaje się być wątpliwem, gdyż znalazł szerokie poparcie ze strony znienawidzonych gojów.

Jest to wprost oburzający fakt, że Polak katolik załatwia tranzakcje **handlowe u żyda akurat w niedzielę.** Wiemy, że żyd w dniu szabasu pod żadnym warunkiem interesów z gojami nie załatwia. Jest to smutny objaw w naszem społeczeństwie, a zwłaszcza u nas w Brodnicy. — Gdzie obecnie mamy już około 40 rodzin tych pejsowatych grandziarzy z Kongo, którzy nie tylko zatruwają cały handel swą żydowską chochwą, lecz zarazem sieją swoje judaszowskie przekonania w społeczeństwie. I mimo tego wszystkiego są ludzie, którzy, wiedząc o tem wszystkiem, zanoszą swoje grosze tym zdrajcom, mając pod ręką tego rodzaju chrześcijańskie firmy.

Zastrzegamy sobie do tej sprawy jeszcze powrócić, ale jednocześnie ostrzec tych Panów, **tak zwanych białych żydów.**

Wybory do Wydziału Pow. w Wąbrzeźnie.

Wąbrzeźno. Wobec unieważnienia pierwszych wyborów do wydziału powiatowego w Wąbrzeźnie w ub. piątek odbyły się wybory ponownie. Wpłynęły dwie listy. W wyniku wyborów lista Str. Nar. otrzymała dwa na ogólną liczbę sześć mandatów. Z ramienia listy narod. wchodzą w skład wydziału powiatowego; ks. dziekan Łowicki i p. Czarnota-Bojarski.

Kury rozdziobały pieniądze.

Grudziądz. Rolnik Jan Garbarz, przybyły przed kilku laty z Ameryki, kupił sobie pod Grudziądzem gospodarstwo, a resztę pieniędzy w sumie 7800 złotych w banknotach 100 złotowych ukrył w pudełku od cygar i zakopał je w ziemi w kurniku. Ostatnie deszcze podmyły ziemię, a resztę dokonały kury, które rozbiły dziobami przegniłe pudełko, a następnie rozdziobały banknoty. Gospodarz zdołał uratować od zniszczenia tylko jedną stuzłotówkę, 7700 złotych kury zniszczyły zupełnie.

Z obrad Instytutu Bałtyckiego. — IX zjazd Zw. Muzeów w Polsce.

Toruń. Niedawno temu odbyły się tu 3-dniowe dwa zjazdy naukowe.

W piątek i sobotę obradowały komisje naukowe Instytutu Bałtyckiego. W sobotę w godzinach popołudn. odbyło się walne zebranie członków Instytutu. Zebrani członkowie uchwalili jednogłośnie nadać tytuł członków honorowych p. dr. Steinbornowi z Torunia i p. Bernardowi Chrzanowskiemu z Poznania. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu, udzieleniu absolutorjum, zatwierdzeniu preliminarza budżetowego i sprawozdaniu komisyj naukowych wybrano nowe władze Instytutu.

Do kuratorjum weszli: ks. bisk. Okoniewski, gen. Norwid-Neugebauer, min. Kożuchowski, min. Stamirowski i min. Klarner. Zarząd tworzą: star. kraj. Łącki, ks. prał. Mańkowski, dr. Pollak, dyr. dep. Możdżeński, dr. Esden-Tempski i dr. Pawłowski.

W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie publiczne, na którem prof. Kostrzewski wygłosił referat o potrzebie utworzenia wszechnicy pomorskiej.

W niedzielę obradował IX zjazd Zw. Muzeów w Polsce, na który przybyło kilkudziesięciu uczonych. Obrady zagaił dyr. Muzeum Narodowego prof. Kopera, poczem nastąpiło oficjalne powitanie przez przedstawicieli władz oraz organizacyj kulturalnych i naukowych Pomorza. Referat o muzealnictwie na Pomorzu wygłosił dr. Kusztelski. Po oficjalnym obiedzie toczyły się dalsze obrady.

Smierć od pioruna przy pracy na polu.

Nowe. W okolicy Nowego, na drodze do Milewka, spotkała nagła i niespodziewana śmierć wracającego od pracy z łąki do domu Jana Górskiego, rolnika, lat 27, z Twardej Górze, powiatu świeckiego. Uderzył w niego piorun i mimo pomocy lekarskiej zmarł on niebawem.

Podobny wypadek miał miejsce we wsi Klamry, pow. chełmińskiego. Tutaj na łące wraz z ojcem pracował przy zbiorze traw 13-letni Zaborski, Podczas przeciągającej choć tylko krótkiej burzy uderzył piorun w chłopczyka i nieszczęśliwy ojciec zauważył już tylko martwe zwłoki swego synka leżące tuż pod gromadą siana, przy której pracował. Chłopczyk ten został dopiero poprzedniego dnia do I. Komunji św. przyjęty.

Piorun zabił 2 braci.

Skrzydłowo, pow. kościerski. Podczas burzy, która przeszła nad wioską naszą, piorun uderzył w chlew gospodarza Mani, zabijając dwóch synów w wieku 21 i 29 lat oraz znajdującego się tam konia.

KOMUNIKATY TRP.

Tępienie chwastów.

Przypomina się rolnikom o obowiązku tępienia chwastów, a szczególnie ostu i berberysu. W najbliższym czasie odbędzie się lustracja poszczególnych gmin w powiecie i ci wszyscy, którzy chwastów nie usunęli, będą podani do ukarania.

(—) Jan Kołodziejski, Inspektor Ochrony Roślin,

Kurs rachunkowości rolniczej.

Zapowiedziany 1-dniowy kurs rachunkowości rolnej odbędzie się w sobotę, 13 bm. w Nowemmieście.

Na jesieni odbędzie się drugi 1-dniowy kurs sprawdzianowy. Kurs jest wolny od opłat. Każdy z uczestników kursu będzie miał możność nabycia książki rachunkowości rolnej w cenie 4,50 zł.

Od 1 lipca rb. winni zainteresowani prowadzić zapiski w. swojem gospodarstwie i takowe przywieźć na kurs. Każdy uczestnik kursu winien się zaopatrzyć w papier i ołówek. Dalsze zgłoszenia na kurs przyjmuje TRP. w Nowemmieście.

Doświadczenia z mączką „Union".

Tow. Roln. Pow. prosi zainteresowanych o **niezwłoczne** nadesłanie sprawozdania z doświadczenia w żywieniu krów mączką makuchową „Union". Zaznaczamy, że Centrala PTR. wyznaczyła termin do złożenia sprawozdania do **15 lipca rb.,** poczem za nienadesłanie sprawozdania wyciągnie konsekwencje w stosunku do nas.

T. R. P.

Okólnik do Kółek Rol. w okręgu Biskupca.

W maju odbyło się w Biskupcu zebranie przedstawicieli Kółek Rol. oraz ziemiaństwa okolicznego celem powołanie do życia mleczarni spółdzielczej z punktem centralnym w Biskupcu. Wobec jednogłośnego oświadczenia za założeniem odnośnej mleczarni wybrano tymczasową komisję, która miała się zająć propagandą mleczarni oraz werbowaniem członków. W skład Komisji weszli: pp. Fromowicz - Studa, jako przewod oraz Łukaszewski- Lipinki, Łukowski - Wonna, Serożyński Lekarty, Kliniewski - Bielice, Wrzosek St. - Łąkorz jako członkowie. Raporty z dotychczasowej działalności zdali 3 czł. pp. Łukomski, Kliniewski, Łukaszewski, którzy zadeklarowali około 1.000 krów. Sprawa założenia mleczarni spółdz. jest niezmiernie ważna, wobec tego uprasza się Kółka Rol., położone w obrębie Biskupca, a mianowicie: Jamielnik, Wonna, Szwarcenowo, Gryźliny, Lekarty, Skarlin, Wawrowice, Łąkorz, Lipinki, Sumin, Krotoszyny oraz dalsze Kółke Rol., mające zainteresowania dla mleczarni, aby sprawę na swoich zebraniach omówiły i w najkrótszym czasie nadesłały raporty do biura T. R. P.

Zaznaczamy, że po zadeklarowaniu 2.000 krów można będzie przystąpić do założenia mleczarni z wyrobem masła. Przewiduje się udziały od 1 krowy 10 zł. bez dalszej odpowiedzialności. Korzyści przy spółdzielczym przerobie mleka są tak znaczne, że udział przynajmniej w dwójnasób w jednym roku się pokryje. Wystarczy podać fakt, że np. spółdzielnia mleczarska w pewnej miejscowości płaciła w kwietniu rb. 2,70 gr. za 1 proc. tłuszczu, gdy prywatne mleczarnie 2, 20 gr. za 1 proc. Przy 3-proc. mleka płaciła spółdzielnia o 1,5 gr. więcej na 1 litrze 3 proc. mleka. Ile to wynosi, każdy sobie sam od swojego mleka obliczyć może, nie mówiąc już o rzetelnem gradowaniu mleka, wywózce śmietany i o dobrym odciągu.

W razie dojścia do skutku założenia mleczarni istnieje możliwość przejęcia mleczarni „Zdrowie" w Bielicach.

W drugiej połowie lipca rb. odbędzie się w Biskupcu drugie zebranie dla wszystkich dostawców, na którem może być spółdzielnia zawiązana.

Z uwagi na premjowanie od jesieni produktów hodowli, a więc i masła wzgl. mleka, istnieje w tym względzie duża możliwość. Prosimy zatem działaczy spółdzielczych w tamt. okręgu o energiczne zajęcie się tą sprawą, a biuro T. R. P. służyć będzie zainteresownym radą i pomocą.

A więc do dzieła — budujmy własne ośrodki zbytu!

T. R. P.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 9. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzien. połud. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Koncert ork. P. R. 16.15 Koncert solistów. 16.50 „Wędrówka Joanny". 17.00 „Z wizytą u Offenbacha". 18.00 „Ciemność nocy". 18,10 „Minuta poezji". 18.15 „Cała Polska śpiewa" — tr. z Krakowa. 18 30 Rozmowa. 18.45 Muzyka salonowa. 19.30 Drobne polskie utwory fortep. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Wiad. roln. 20.10 „Aleko" — opera w 1-m akcie. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.10 „Wesele polskie". 22.00 J. Brahms: Warjacje na temat Haydna. 22.30 Wiad. sport. 22.40 Koncert ork. P. R.

Sroda, dn. 10. VII. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzien. południ. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Recital wiolon. Budkiewicza. 15.30 Arje i pieśni w wyk. Kiepury. 16.00 „Lato dla zdrowia i urody". 16.15 Kwartet fortep. op. 61. 16.50 „Wędrówka Joanny". 18.00 Wesoły skecz. 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 Opow. dla dzieci. 18.50 Koncert. 19.30 Recital śpiew. 19.50 „Swiat się śmieje". 20.00 „Nasz rynek warzywny". 20.10 Muzyka lekka. 20.35 Dzien. wiecz. 20.45 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 20.50 „Henryk Wieniawski — genjusz gry skrzypcowej". 21.00 Koncert. 21.35 Odczyt o marsz. Piłsudskim. 21.45 Koncert. 22.05 Wiad. sport. 22.15 Koncert ork. P. R.

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 9. VII. 8.25 Wskazówki prakt. 15.15 Przegląd giełd. 16.15 Płyty. 18.30 „Warmjak ksiądz Walenty Borczewski" (odcz. teor. hum.). 18.45 Pieśni i arje w wyk. E. Bandrowskiej-Turskiej. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklam. 20.00 „Po plony" — pogad. roln. 21.10 „Harcerze pomorscy na zlot do Spały". 22.26 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 10. VII. 8.25 Wskazówki prakt. 13.30 Płyty. 1515 Przegląd giełd. 18.30 „Podania ludowe w ziemi malborskiej". 18.40 Zycie kulturalne, artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklamowy. 20.00 Wiad. gosp. z Pomorza. 22.11 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

Polskie Radjo w rękach rządu...

Warszawa. W dniach 3 i 4 lipca odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Radja, a następnie zebranie ogólne akcjonarjuszy tego towarzystwa. Na posiedzeniach tych zapadła uchwała sprzedaży wszystkich akcyj Polskiego Radja, znajdujących się w rękach prywatnych, skarbowi państwa.

W ten sposób Polskie Radjo w całości odtąd będzie należało do rządu.



Przywódcy powstańców katalońskich na ławie oskarżonych. Zasądzeni zostali na 10 lat więzienia. Z prawej Companys, eksprezydent katalońskiej republiki, a dalej jego ministrowie.

B. prezes Stow. Wolnomyślicieli wstąpił do zakonu.

Łódź. Znany na terenie tutejszym wolnomyśliciel, dr. Mierzyński, były legjonista I. brygady, były ordynarjusz szpitala św. Magdaleny, były prezes socjal. Partji Pracy oraz b. prezes Stow. Wolnomyślicieli, autor skonf. w swoim czasie książki p.t. „Jak człowiek znalazł Boga", obecnie wstąpił do klasztoru OO. Dominikanów, gdzie już od przeszło trzech miesięcy odbywa nowicjat. Wiadomość wywołała olbrzymie wrażenie z uwagi na to, że dr. Mierzyński stawał kilkakr. przed sądem osk. o bluźnierstwo.

„Kurjer Poznański" o naszej polityce w stosunkach do Rzeszy niemieckiej.

„Ze w **Berlinie ma się powód do zadowolenia z polskiej polityki** zagranicznej, co **do tego opinja jest zgodna.** Także zagraniczna prasa (np. „Temps") stwierdza, że dzięki umowie niemiecko-polskiej z roku zeszłego udało się Rzeszy przerwać obręcz zupełnej izolacji, na którą skazana była od dojścia do władzy hitleryzmu.

Czy **jednak** Polska ma powód do **nastrojów entuzjastycznych? Czy fanfary** berlińskie odbierają nam przytomność umysłu i trzeźwość sądu, w **jakim kierunku idzie dziejowa linja ekspansji niemieckiej, przez Hitlera zresztą, Rosenberga i tylu** innych publicznie stwierdzona? I czy nic nam nie mówi różnica **„temperatury politycznej"**, jaka panowała podczas **wizyty francuskiej w Warszawie, a polskiej w Berlinie?**

Do tych ogólnych uwag — tak kończy „Kurjer Poznański" swe wywody — musimy się ograniczyć — o treści rozmów berlińskich nic konkretnego nie wiedząc. Te rzeczy osłonięte są tajemnicą dyplomatyczną.

Powrót ks. kard. Hlonda.

Poznań, 4. 7. Dziś o godz. 14.22 powrócił do Poznania z Kongresu Eucharystycznego w Lublanie ks. prymas Hlond. Na dworcu przybyli przedstawiciele władz z pp. wojewodą Kwaśniewskim i prezydentem Więckowskim na czele, przedstawiciele duchowieństwa z ks. biskupem Dymkiem oraz liczne delegacje i organizacje katolickie i społeczne.

P. premjer Sławek wielkiem przemówieniem pożegnał BB.

Warszawa. W sobotę o godz. 5 po poł. odbyło się w prezydjum Rady ministrów pożegnalne zebranie Klubu BB., na którem premjer Sławek wygłosił zapowiedziane od dawna przemówienie. Nie zawierało ono żadnych wskazań programowych ani haseł wyborczych. P. Sławek powtórzył raz jeszcze znane z prasy sanacyjnej argumenty o ideologji marsz. Piłsudskiego i roli BBWR. w przeciwstawieniu do partyj politycznych.

Znów 700 ludzi bez pracy.

Groźny pożar na kopalni „Reden".

Sosnowiec. Na kopalni „Reden" wybuchł groźny pożar, który objął niżej położone szyby. Na ratunek pospieszyły wszystkie oddziały straży ogniowej.

Akcja ratownicza pomimo trudnych warunków prowadzona jest bardzo energicznie. Chodzi o to, aby kolumna dotarła jaknajwcześniej do ogniska pożaru. Straty są bardzo duże. Kopalnia zatrudniała **700** robotników, którzy są dziś bez pracy.

Apel Abisynji do Ameryki.

Cesarz Abisynji wystosował apel do Stanów Zjednoczonych, w którym powołuje się na pakt Kelloga i wyraża życzenie, aby pakt ten został zastosowany do zatargu włosko-abisyńskiego. Apel ten został doręczony amerykańskiemu charge d'affaires w Addis-Abebie.

Wymijająca odpowiedź Ameryki na apel Abisynji.

Londyn. Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjedn. udzielił już odpowiedzi na notę Abisynji, domagającą się interwencji St. Zjedn. z powodu grożącego naruszenia paktu Kelloga.

Odpowiedź, którą doręczył rządowi abisyńskiemu charge d'affaires St. Zjedn. w Addis-Abeba, **odrzuca żądanie** Abisynji podjęcia przez St. Zj. akcji i **wyraża nadzieję**, że interwencja, podjęta przez **Ligę narodów, będzie skuteczna.** St. Zjednoczone nie mogą dać wiary, że Włochy czy Abisynja będą usiłowały załatwić spór środkami innemi, jak tylko pokojowemi.

Likwidacja dyktatury w Jugosławji

Otwarcie skupsztyny — Rząd Stojadinowicza przywraca wolność prasy i prawa obywatelskie.

Białogród. Posiedzenie skupsztyny i Senatu jugosłowiańskiego miało przebieg naogół spokojny.

Z deklaracji rządu Stojadinawicza wynika, że w kraju nastąpią dalekoidące zmiany.

Rząd obecny postępować będzie, oświadczył premjer, zgodnie z konstytucją 1931 r. na zasadzie państwowej jedności narodowej. **Wolność prasy i pełne swobody obywatelskie zostaną przywrócone na mocy ustaw**, jakie w najbliższych dniach zostaną **ogłoszone.**

Większość rządowa w skupsztynie była wyraźna i zdecydowana, jedynie mała grupa rolników Jankowica i faszystów, którzy przeszli do partji Jewticza, razem około 30 posłów, usiłowała bezskutecznie manifestować na rzecz Jewticza. Wystąpienie premjera szybko uspokoiło Izbę.

Piorun uderzył w hydroplan, wiozący Mussoliniego.

Salerno. Piorun uderzył w antenę wodnopłatowca, wiozącego Mussoliniego do Salerno. Wodnopłatowiec nie został uszkodzony, tylko radjotelegrafista zemdlał.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 6. 7.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	11.50— 11.75
Pszenica	14.00— 14.25
Owies	13.75— 14.25
Mąka żytnia	17.75— 18.75
Mąka pszenna 65 proc.	21.75— 22.25
Otręby żytnie	8.25— 9.00
Otręby pszenne	9.25— 9.75
Siemię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	35.00— 39.00
Groch Victoria	26.00— 31.00
Łubin niebieski	10.75— 11.25
Łubin żółty	13.50— 14.00
Mak niebieski	36.00— 39.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenia pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Dnia 6 bm. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana siostra i ciocia

ś. p.

Franciszka Urbańska

z Piaseckich

w 72 roku życia.

O czem donosi w smutku pogrążona

RODZINA.

Nowemiasto, Tczew, w lipcu 1935.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się w środę o godz. 9 rano, następnie pogrzeb.

ZURNALE MÓD

na miesiąc lipiec

poleca

„DRWĘCA" KSIĘGARNIA NOWEMIASTO.

Księgarnia „DRWĘCA"

poleca:

TEATR DLA WSZYSTKICH

Abrahamowicz i Ruszkowski — „Florek"
„ „ — „Oddajcie mi żonę"
Abrahamowicz — „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz"
M. Bałucki — „Ciężkie czasy"
„ — „Na łonie natury"
„ — „Sprawa kobiet"
„ — „Niewolnice z Pipidówki"
„ — „Gęsi i gąski"
Br. Bakal — „Szaleńcy"
T. Brandon — „Ciotka Karola"
Cronier — „Wielbiciel muzyki"
Czechów — „Wesele pana sekwestratora"
„ — „Jubileusz"
Fr. Dominik — „W górę serca"
G. Drzewopolski — „Sluby sportowe"
Fredro — „Godzień litości"
Gryfita — „Wspomnienie".
Goldoni — „Oberżystka"
W. Gąsiorkowski — „Mrok"
K. Holtel — „Stary wódz"
G. Hauptmann — „Dzwon zatopiony".
Edmund Libański — „W katordze"
K. Laufs — „Szalony pomysł"

Gospodarstwo

do 35 mórg w dobrym stanie kupię od zaraz.

Oferty do eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

Motocykl

4 kl. sprzedam okazyjnie.

Nadolny, Lubawa, Rynek.

Zboże

na pniu w Złotowie karta nr. 160 w całości lub częściowo sprzedawane będzie w środę, dnia 10 lipca rb. o godz. 4-tej na miejscu. Reński.

Prasę

do wyciskania soku owocowego sprzeda się korzystnie

Zgłoszenia w „Drwęcy" Nowemiasto.

Służącę

do kuchni

Praktykanta

rolnego poszukuje

Zuralski, Wałdyki, p. Rożental.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca".

SŁUCHAWKI

w wielkim wyborze stale na składzie

„DRWĘCA" Księgarnia NOWEMIASTO.

PIŁKI GUMOWE

w różnych gatunkach i wielkościach oraz różne **zabawki** na lato poleca najtaniej

„DRWĘCA", Księgarnia

NOWEMIASTO.